

KS. STANISŁAW PISAREK

BISKUP TEOFIL BROMBOSZCZ (1886—1937) JAKO BIBLISTA

Teofil Bromboszcz był pierwszym biskupem pomocniczym Diecezji Katowickiej, erygowanej z części byłego obszaru Diecezji Wrocławskiej w roku 1925 na mocy bulii papieskiej *Vixdum Poloniae unitas*. Pracował jako sufragan u boku trzeciego ordynariusza diecezji, biskupa Stanisława Adamskiego. Konsekrowany na biskupa w roku 1934, zmarł w roku 1937.

Na biblistę predestynowała go już niejako jego data urodzenia: 25 IV (uroczystość św. Marka Ewangelisty) 1886 r.¹ Dobre przygotowanie otrzymał w tym kierunku w gimnazjach niemieckich w Pszczynie (od 1899) i w Gliwicach (od 1902/1903, 5 lat i 3 kwartały) aż do matury w 1908 r. Ks. J. Bańka w jego szkicu biograficznym porównuje to ostatnie gimnazjum ze sławnym gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i św. Anny w Krakowie. Studia filozoficzne i teologiczne łącznie z rocznym alumnatem przed przyjęciem święceń kapłańskich w 1912 r. odbył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Wrocławiu w latach 1908—1912. W ich programie był egzamin ze Starego i Nowego Testamentu, jednakże w tym okresie dominowała w studiach teologicznych teologia systematyczna (dogmatyka) i prawo kanoniczne. Egzamin ustny ze Starego i Nowego Testamentu zdał Bromboszcz w 1910 r. Jego życzliwym kierownikiem naukowym był znany wówczas biblista, Józef Sickenberger. „Bromboszcz — stwierdza ks. J. Bańka — utrzymywał kontakt z uniwersyte-tem zarówno w okresie alumnatu (1911—1912), jak i w późniejszych latach, gdyż związał się z seminarium Nowego Testamentu ks. prof. J. Sickenbergera”².

Myślał o karierze naukowej bardzo wcześnie, skoro już w alumnacie zwrócił się do jego rektora z prośbą o przydzielenie po święceniach małej parafii, aby po odyskaniu pełnego zdrowia (chorował na wątrobę) mógł się poświęcić dalszym studiom Nowego Testamentu i uwieńczyć je doktoratem. Przypominał to potem władzy kościelnej we Wrocławiu, kiedy po święceniach kapłańskich w 1912 r. został mianowany wikarym w wielkiej parafii w Szczecinie, który wówczas należał do Diecezji Wrocławskiej. Protegowany przez swego promotora, J. Sickenbergera, miał się udać na studia specjalistyczne do Rzymu. Sickenberger prosił swego kolegę, profesora Nowego Testamentu (de Waala) o mieszkanie i ewentualnie o stanowisko kapelana dla Bromboszcza w Instytucie Rzymskim. Od 1909 r. działał w Rzymie Papieski Instytut Biblijny, powołany do życia przez papieża Piusa X.

Gdyby sprawa doszła do skutku, Bromboszcz byłby pierwszym biblistą z naszego regionu, który by tam zdobywał wiedzę biblijną. Sprawa nie doszła jednak do skutku. Urlop udzielony Bromboszczowi w 1914 r. został cofnięty, prawdopodobnie także z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej. Bromboszcz czując się źle w Szczecinie, zgłosił się ochotniczo na kapelana wojskowego w armii niemieckiej, czym naraził się swojej władzy kościelnej we Wrocławiu. Jednakże na tym właśnie stanowisku mógł kontynuować swoje studia nad Nowym Testamentem, uwieńczył doktoratem w 1918 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Wrocławiu. Promotorem był profesor

¹ J. Bańka, *Biskup Teofil Bromboszcz (1886—1937). Pierwszy sufragan Diecezji Katowickiej*. Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce. T. XXIII (1966) 279—312.

² Tamże, 282.

J. Sickenberger. Temat pracy był identyczny z tytułem książki, wydanej prawie dziesięć lat później w polskich już Katowicach pt. *Die Einheit des Johannesevangeliums* (Katowice 1927).

Według zamysłu promotora Bromboszcz dla Ewangelii Jana miałyby uczynić to, co G. Heinrici³ uczynił dla Ewangelii Mateusza, a Rauer⁴ dla Ewangelii Łukasza. Na podstawie rzymskich rękopisów miałyby opracować Ewangelię Jana pod kątem jej jedności⁵. Praca nie została jednakże napisana w Rzymie, lecz w czasie pełnienia funkcji kapelana na różnych frontach pierwszej wojny światowej (Belgia, Francja, Wschód, Bałkany). W czasie otrzymywanego urlopu możliwy był prawdopodobnie kontakt z Uniwersytetem we Wrocławiu. Pełniąc w 1918 r. funkcję proboszcza wojskowego garnizonu w Toruniu, Bromboszcz zdał we Wrocławiu egzamin proboszczowski, przygotowawszy się do niego także przez odbycie w Toruniu sześciotygodniowego kursu pedagogicznego w tamtejszym seminarium nauczycielskim. Nie dziwny się zatem wymogowi dzisiejszej pedagogizacji katechetów i katechetek, którzy uczą religii w szkołach publicznych.

Z pewną chępliwością napisał Bromboszcz we wniosku o dopuszczenie go do egzaminu proboszczowskiego we Wrocławiu — parafrazując znane „inter arma silent musae” — że wśród huku armat nie zaniedbał studium, gdyż w czasie wojny dnia 29 VI 1918 r.⁶ uzyskał doktorat z teologii we Wrocławiu⁷. Na podstawie zdanych we Wrocławiu egzaminów 5 XI 1918 r. otrzymał świadectwo podpisane przez ordynariusza, kard. Adolfa Bertrama, stwierdzające jego zdarność do objęcia stanowiska proboszcza. Wśród przedmiotów objętych egzaminem proboszczowskim nie było jednakże Pisma Świętego.

W latach 1919/1920 był Bromboszcz redaktorem polskiego tygodnika diecezjalnego „Posłaniec Niedzielný”, co łączył z obowiązkami diecezjalnego sekretarza Związku św. Bonifacego i kapelana przy katedrze św. Jana we Wrocławiu (od 1 III 1919 r.). Byłoby do zbadania, czy jako redaktor „Posłańca Niedzielnego” kształtował jego profil przynajmniej w jakiejś mierze biblijnie. Ks. J. Bańka stwierdza jedynie, że nowe zadania redaktorskie Bromboszcz spełniał ku zadowoleniu czytelników, bo wnet dały się słyszeć słowa uznania, że tygodnik pod względem stylu i treści poprawił się⁸.

We wrześniu 1920 r. Bromboszcz opuścił Wrocław, co było związane z ówczesną sytuacją polityczną. Od 9 X 1920 r. był administratorem parafii w Ornontowicach. 16 VI 1920 r. otrzymał ponętą, a zarazem wielkiej wagi propozycję, aby przyjął posadę wykładowcy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym⁹. W korespondencji w tej sprawie pojawiają się nazwiska ks. prof. Wilanowskiego (list Bromboszcza do niego z 11 V 1920 r.), ks. J. Sickenbergera, który dał o nim świadectwo, ks. B. Żongołłowicza. Wydziałowi Teologicznemu w Wilnie zależało na przyjęciu przez Bromboszcza profesury. Wykładów miał mieć sześć tygodniowo. Awans na profesora nadzwyczajnego miałyby zapewnić po przeprowadzeniu habilitacji do jesieni 1921 r. Miał rozpocząć swoją działalność w Wilnie od nowego roku akademickiego (1 X 1920 r.). Mieszkać mógłby w gmachach uniwersyteckich lub prywatnie, a utrzymanie zapewniono by mu w stołowce uniwersyteckiej⁹.

³ G. Heinrici znany przede wszystkim jako autor dzieła *Der literarische Charakter der neutestamentlichen Schriften*, Leipzig 1908.

⁴ E. Dąbrowski nie wspomina go w ogóle w *Prolegomenach do Nowego Testamentu*, Poznań 1960³. Czyżby błąd w nazwisku?

⁵ Bańka, Art. cyt., 285.

⁶ J. Kudara, *Historia parafii myślowickiej*, Myślowice 1934, 132—135.

⁷ Wniosek był napisany po łacinie: „Studiis theologicis inter arma non silentibus hoc anno (1918) die 29 Junii ad doctoratum Sacrae Theologiae promotus sum”. (Archiwum Diecezjalne w Katowicach, akta ks. Bromboszcza, k. 56). [Ks. Kudara w swej monografii podaje jednak datę 18 VI].

⁸ Bańka, art. cyt., 287.

⁹ Archiwum Diecezjalne w Katowicach, akta ks. Bromboszcza, k. 119.

Bromboszcz nie objął ofiarowanego mu stanowiska, jako że kuria wrocławska nakazała mu pracę w duszpasterstwie, a oprócz tego przyjął specjalne zadania w ruchu plebiscytowym na Górnym Śląsku.

W 1923 r. w administracji apostołskiej w Katowicach zorganizowało się Towarzystwo Naukowe Kapłanów Śląskich, którego prezesem został Bromboszcz, proboszcz w Ormontowicach. Statuty tegoż Towarzystwa nie zawierają wyraźnego akcentu biblijnego. Cel jego został określony w paragrafie 2: „Zaspokojenie potrzeb duchowych kleru śląskiego, a mianowicie pielęgnowanie i pogłębianie nauk teologicznych w ramach prawa kanonicznego”¹⁰.

W 1933 r. T. Bromboszcz, ówczesny proboszcz w Mysłowicach otrzymał nominację na kanonika teologa Kapituły Katowickiej. Bp St. Adamski wyraża w odnośnym piśmie życzenie: „ażeby Pan Bóg słowo Boże głoszone przez Przewielebnego Księdza Prałata, obfitym darzyć raczył błogosławieństwem”¹¹. Trudno cokolwiek powiedzieć o biblijnym charakterze kazań ks. T. Bromboszcza z braku materiałów w tym względzie.

Do lepszej znajomości Pisma Świętego wśród wiernych przyczyniał się Bromboszcz jako wydawca i współautor „Biblii”. Była to historia biblijna wydawana zapewne na wzór niemieckich edycji ilustrowanych. *Dzieje biblijne Starego i Nowego Testamentu* (Mikołów 1923) były autorstwa ks. Konstantego Damrotha. Redakcyjna praca ks. T. Bromboszcza została określona słowami: „przerobione i uzupełnione przez...”. Książka wydana została w formie stosunkowo obszernej (ss. 265). Trudno ją oceniać kryteriami upowszechnionej dzisiaj historii zbawienia. Diecezja opolska w nawiązaniu do tej tradycji wrocławskiej wydawała jeszcze niedawno tego typu „Biblie”, co spotykało się z krytyką ośrodków biblijnych w Warszawie, Lublinie i Krakowie¹². Widocznie odczuwano jakiś niedosyt przy rozpowszechnianiu Katechizmu i Biblii w ówczesnej wersji, skoro w roku 1933 dla przygotowania jej nowego nakładu z polecenia bpa St. Adamskiego utworzono odrębną komisję. Jej przewodniczącym został ks. T. Bromboszcz. Oprócz niego należeli do niej: ks. J. Milik, wizytator nauki religii dla zakładów średnich, oraz katecheci: ks. Józef Wrzoł i ks. Franciszek Trombala¹³.

Śladem biblijnego zaangażowania T. Bromboszcza jest jego referat wygłoszony dnia 3 XII 1934 r. w Instytucie Akcji Katolickiej w Katowicach na temat: „Biblijne i dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej”.

Bp Józef Gawlina w mowie pogrzebowej (15 I 1937) podniósł momenty biblijne w działalności Zmarłego: Jego hasło biskupie „Serviam” niewątpliwie inspirowane Biblią. „Jako naukowiec opublikował dzieło o jedności Ewangelii św. Jana; powołania na profesora Nowego Testamentu w Wilnie nie przyjął, chcąc pracować w duszpasterstwie śląskim; wydał katechizm i biblię diecezjalną...”¹⁴.

Ogromnie zasłużył się T. Bromboszcz na innych płaszczyznach, zwłaszcza przy organizacji nowo erygowanej diecezji (wikariusz generalny, wikariusz kapituły po odejściu pierwszego biskupa katowickiego, Augusta Hlonda, na stolicę prymasowską w Gnieźnie oraz aktywny sufragani u boku bpa St. Adamskiego). Był aż do roku 1936¹⁵ proboszczem wielkiej parafii w Mysłowicach. Jako człowiek wrażliwy zdrowia musiał odbywać częste kuracje. Wiadomo również, że działalności praktycznej, duszpasterskiej, administracyjnej w kurii biskupiej nie da się łączyć z efektywną działalnością naukową, zwłaszcza w zakresie Biblii. Poza tym inna też była świadomość i wrażliwość na sprawy biblijne w końcu XIX w. i w pierwszych

¹⁰ Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, I, 6 (22 VIII 1923) s. 31.

¹¹ Wiadomości Diecezjalne w Katowicach, Katowice 1933, 27.

¹² Bańka, art. cyt., 298. Opis „Biblii” ks. T. Bromboszcza podaje w Apendyksie bibliograficznym. Byłoby do stwierdzenia, o ile Księgarnia św. Jacka w Katowicach kontynuowała po wojnie tradycję tzw. „biblijek” i jak długo.

¹³ Tamże.

¹⁴ Bańka, art. cyt., 304—309.

¹⁵ Pracował tam jako proboszcz od 1 VI 1927 r. — Kudera, dz. cyt., 133.

dziesięcioleciach wieku XX. Ruch biblijny w Kościele tak naprawdę rozpoczął się i nabrał rozmachu dopiero po ukazaniu się encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (30 IX 1943).

Rzecz znamienna, że T. Bromboszcz w ćwierć wieku po ogłoszeniu encykliki biblijnej *Providentissimus Deus* (1893) Leona XIII, w swej pracy o jedności Ewangelii św. Jana (1918) tego dokumentu papieskiego w ogóle nie wspomniał¹⁶.

Prezentując książkę *Die Einheit des Johannesevangeliums* (Katowice 1927, ss. 252, Księgarnia i Drukarnia Katolicka S.A., Katowice, ul. Warszawska 58)¹⁷, nie możemy oceniać dzieła ks. T. Bromboszcza według kryteriów dzisiaj obowiązujących. Jest to bowiem dzieło, które odzwierciedla stan badań nad Ewangelią św. Jana z przełomu XIX i XX w. Praca była zaprezentowana jako teza doktorska na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1918 r., a wydrukowana została w Katowicach w 1927 r. bez uzupełnienia literaturą za okres od doktoratu do jej wydrukowania. Na jej wysoki poziom wskazuje fakt, że miała ukazać się drukiem w serii naukowej redagowanej przez M. Meinertza „Neutestamentliche Abhandlungen”, do czego jednak nie doszło z powodu trudności wydawniczych w latach po pierwszej wojnie światowej. Na przedsiębiorczość Autora wskazuje fakt, że wydał ją jako pierwszą monografię naukową w powołanym dzięki swojej inicjatywie wydawnictwie: Księgarnia i Drukarnia Katolicka S.A., Katowice¹⁸.

Dzieło Bromboszcza zgodnie z duchem owego czasu wykazuje wyraźną i zdecydowaną tendencję apologetyczną, czemu Autor dał wyraz w „Słowie wstępnym” stwierdzając, że ponieważ protestanci burzą jedność Ewangelii św. Jana, potrzebna jest publikacja jego pracy w polemice z nimi, jako że egzegeza katolicka nie dysponuje tak obszernym opracowaniem¹⁹. Zwłaszcza w części II (pp. 6–22) Autor rozprawia się z przeciwnikami jedności Ewangelii św. Jana.

Brak bibliografii w książce rekompensuje „Wprowadzenie”²⁰, w którym Autor przedstawił stan badań nad omawianymi problemami. Roi się w nim od nazwisk, które być może wówczas coś znaczyły, dzisiaj jednakże poszły w zapomnienie. Ks. L. Stachowiak w najobszerniejszym współczesnym komentarzu do Ewangelii św. Jana wspominał spośród nich tylko dwóch: A. Loisy’ego i A. von Harnacka²¹. W przeglądzie hipotez wysuwanych od początku XIX w. aż po pierwsze lata XX w. w sprawie rozwiązywania problemu autentyczności i jedności czwartej Ewangelii Autor podaje historię ataków protestantów i ich odpięrania przez stronę katolicką. Dzisiaj jesteśmy dalecy do takiego podejścia. Jednakże Autor uwzględnia literaturę do tematu w języku angielskim, francuskim, flamandzkim, a przede wszystkim niemieckim. We Wrocławiu istniały wówczas na Uniwersytecie dwa fakultety teologiczne — katolicki i protestancki, a prócz tego znana Szkoła Rabinów. Stąd też ta dobra znajomość przez Bromboszcza publikacji jednej i drugiej strony w zakresie przedstawionego problemu. W historii tego długiego sporu pojawia się raz po raz tzw. Quellenscheidungshypothese²², hipoteza wydzielania źródeł w materiale, który składa się na całość czwartej Ewangelii. Bromboszcz dowodzi w swojej pracy, że jest ona pod każdym względem jedna i jednolita. Wyjątek stanowi jedynie

¹⁶ Zob. T. Bromboszcz, *Die Einheit des Johannesevangeliums*, Katowice 1927, ss. 7–8 (Vorwort), gdzie byłoby na to ewentualnie miejsce.

¹⁷ Literatura do tego punktu: E. Ruckstuhl, *Die literarische Einheit des Johannesevangeliums*, Freiburg 1951; *Ewangelia według św. Jana*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz opracował ks. Lech Stachowiak, Poznań 1975 (PNT); *La Bible de Jérusalem*, traduite en français sous la direction de l’Ecole Biblique de Jérusalem, nouvelle édition entièrement revue et augmentée. D. Mollat SJ. Edition compacte, Paris 1988, 1521–1563; *Komentarze i marginalia Biblii Jerozolimskiej do Ewangelii*, Gniezno 1992, 293–386; E. Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Poznań 1960.

¹⁸ Bromboszcz, dz. cyt., 7–8.

¹⁹ Tamże, 7–8, 109–249.

²⁰ Tamże, 9–20.

²¹ Stachowiak, dz. cyt., 423–430 (Skorowidz Autorów).

²² Bromboszcz, dz. cyt., 106.

perykopa o cudzołożnicy — J 7,53—8,11²³. W tym punkcie jest Autor zgodny z rozpoznaniem współczesnej krytyki tekstu, która widzi pierwotne miejsce tej perykopy w Ewangelii św. Łukasza²⁴. Bromboszcz dostrzegając inność językową tej perykopy w stosunku do reszty Ewangelii św. Jana, wykorzystuje to w argumentacji za jednością wszystkich jej pozostałych części, w tym także rozdziału 21.

Bardzo krytycznie ocenia metody stosowane przez krytyków protestanckich odrzucających jedność Ewangelii św. Jana. W odnośnych zdaniach wyczuwa się ironię Autora i jakby już przeczucie metody „Redaktionsgeschichte”, która pojawi się w egzegezie dopiero w 2 połowie XX w. Pisze on: „Krytyce wymyka się prócz tego, kiedy czepia się drobiazgów i szczegółów pogląd na całość, podobnie gdybyśmy niektóre obrazy olejne oglądali z bliska i zatrzymali się na bezkształtnych plamach, które z należytej odległości dają jednolitą kompozycję. Krytyka nie zadała sobie żadnego trudu, żeby podjąć choćby tylko próbę uzgodnienia lub wyjaśnienia faktycznie występujących w Ewangelii momentów jedności z ich hipotezami. Jak nie można zaprzeczać, że interpretacja czwartej Ewangelii stwarza faktyczne trudności, tak też trzeba się mocno wystrzegać, żeby ich nie wyolbrzymiać, nie nazywać Ewangelistę fantastą, jak to czyni W. Wrede²⁵, a zamykać przy tym oczy na wielką ideę jedności w Ewangelii i na stale ten sam sposób, w jaki ona się broni”²⁶.

Rzecz zrozumiała, że w krytyce metod stosowanych w badaniach nad Ewangelią św. Jana nie ma wówczas mowy o Formgeschichte, która do Nowego Testamentu została zastosowana dopiero po pierwszej wojnie światowej. Jednakże w krytyce hipotez wydzielania źródeł wyróżnia się w niej już opowiadania, mowy i refleksje²⁷. Bromboszcz wykazuje, że te wszystkie wyobrubniane w Ewangelii św. Jana części pochodzą od niego.

Jeśli chodzi o czas powstania tej Ewangelii, to wydaje się on być blisko poglądu A. von Harnacka, że Ewangelia św. Jana została napisana przed rokiem 110 po Chr.²⁸ O miejscu jej napisania Bromboszcz nie wypowiedział się, stąd należy przyjąć, iż zakłada on jako oczywisty i niepodważalny pogląd: powstanie czwartej Ewangelii około roku 100 po Chr., a miejscem jej napisania byłby Efez.

Do jakiej konkluzji doszedł Bromboszcz w swoim dziele? Wyłowić możemy ją łatwo ze Słowa końcowego. „Dotychczasowe próby, żeby przedstawić czwartą Ewangelie jako produkt różnych źródeł i opracowań, należy uznać za chybione, dlatego że wykazuje ona treściowo i formalnie na wskroś jednolity charakter. Trudności pojawiające się faktycznie przy jej interpretacji, w trakcie jej wykładu, dają się najlepiej wyjaśnić przy uwzględnieniu jej celu i jej indywidualnej specyfiki. Pogląd tradycji na jej powstanie dostarcza wciąż jeszcze najlepszego rozwiązania problemu Janowego”²⁹. Zwolennikom krytyki wydzielania źródeł (Quellenscheidungskritik, Quellenscheidungshypothesen) zarzuca Bromboszcz brak pietyzmu, subiektywny a przy tym tak apodyktyczny osąd, z jakim się ten największy dokument Nowego Testamentu rozkawałkowuje. Ujawiają oni w sposób zbyt oczywisty, że chodzi im przede wszystkim o zburzenie wiarygodności czwartej Ewangelii³⁰.

²³ Tamże, 115—117.

²⁴ D. Mollat (*La Bible de Jérusalem*, Paris 1988) wyraża pogląd ogólnie dzisiaj akceptowany w tej sprawie — w przypisie do niej: „Ta perykopa, J 7,53—8,11, pominięta przez wielu świadków starożytnych (rękopisy, przekłady, Ojcowie Kościoła), przemieszczana przez innych, w stylu zdradzającym koloryt synoptyczny, nie może pochodzić od samego Jana. Może być przypisana św. Łukaszowi. Kontekstem dla niej byłby Łk 21,38. Jej kanoniczność, charakter natchniony i jej wartość historyczna nie mogą być kwestionowane”. (s. 1542).

²⁵ W. Wrede, *Charakter und Tendenz des Johannesevangeliums*, Tübingen 1907; Bromboszcz, dz. cyt., 112.

²⁶ Tamże.

²⁷ Bromboszcz, dz. cyt., 56—69 (I. p. 3: Die Einheit zwischen Erzählung, Rede und Reflexion).

²⁸ Tamże, 10.

²⁹ Tamże, 247.

³⁰ Tamże.

Właściwości pisma (J) dają się zrozumieć w sposób najbardziej naturalny, jeśli przyjmiemy jako autora na podstawie Tradycji i kryteriów wewnętrznych. Apostoła Jana. Był z zawodu rybakim, obdarzony gorącym temperamentem. Stał bardzo blisko Zbawiciela i był naocznym świadkiem Jego czynów i bezpośrednim odbiorcą Jego słów. Przy tym byłby do uwzględnienia jego podeszły wiek i niebezpieczeństwo grożące chrześcijaństwu na przełomie I i II stulecia po Chr.³¹

T. Bromboszcz opowiada się za możliwą zależnością Jana od Synoptyków, nawet za kontaktem literackim w niektórych tekstach³². Wnioskuję jednakże, że daleko bardziej prawdopodobne jest wykorzystanie własnych notatek o czynach, a szczególnie o mowach Jezusa, być może w formie wspomnień, fragmentów kazań i podobnych dokumentów. Podkreślić należy zdecydowanie wpływ apostołskiego przepowiadania misyjnego na kształt Ewangelii, co pozwałoby zrozumieć niektóre stereotypowe zwroty. Pierwotny zarys Ewangelii Jana zawierał prawdopodobnie wszystkie jej obecne części, z wyjątkiem perykopy o niewieście cudzołożnej, jak również rozdział kończący (J 21). Nie jest jednakże wykluczone, że dzieło to zmierzało z mniejszymi przerwami czasowymi ku swojej formie końcowej (der Vollendung entgegen). Zadanie, jakie miała Ewangelia Jana do spełnienia, podsuwa myśl, że była ona wcześniej czytana w gminach i została zachowana przed większymi zmianami³³.

Porównajmy jeszcze pogląd i stanowisko T. Bromboszcza z tym, co w tym względzie podaje D. Mollat w sławnej Biblii Jerozolimskiej z roku 1988³⁴. Obaj autorzy i Bromboszcz (1918 r.) i siedemdziesiąt lat później Mollat (1988 r.) stwierdzają zgodnie, że Ewangelię Janową przedstawia i literacko określa jej pierwsze zakończenie (J 20,31)³⁵. Należy ona do najstarszego przepowiadania Kościoła. Proklamuje godność mesjańską i synostwo Boże Jezusa. Mollat dopuszcza możliwość jej późniejszej kompozycji lub redakcji. Czwarta Ewangelia odzwierciedla jednakże „kerygmat zupełnie pierwszych etapów chrześcijaństwa”. Co więcej, charakteryzuje się ona gwarancją anonimowego świadka: „ucznia, którego Jezus miłował”, który uczestniczył w dramacie Męki (13,23; 19,26.35; por. 18,15 n), widział pusty grób (20,2) i zmartwychwstałego Chrystusa (21,7.20—24) i był prawdopodobnie jednym z dwóch pierwszych, którzy poszli za Jezusem jako uczniowie (1,35 n). Według Dziejów Apostolskich (1,8) są to warunki potrzebne do tego, aby czyjeś świadectwo mogło być nazwane „apostolskim”³⁶. Bromboszcz nie ma wątpliwości, że tym „uczniem” był św. Jan Apostoł. Czwarta Ewangelia musiała powstać w środowisku judeochrześcijańskim.

D. Mollat w Ewangelii św. Jana dostrzega różne nieprawidłowości, które mają swoje źródło w sposobie, w jaki ta Ewangelia została skomponowana i wydana. Zdaje się bowiem, że jest ona rezultatem powolnego procesu redakcyjnego, obejmującego elementy z różnych epok, przepracowania i dodatki różnych redakcji w ramach tego samego nauczania. Ostatecznie całość została opublikowana prawdopodobnie nie przez samego Jana, lecz po jego śmierci przez jego uczniów (21,24). Być może, włączyli oni w pierwotny plan Ewangelii Jana inne fragmenty Janowe, które chcieli uchronić przed zaginięciem, zaś ich miejsce w Ewangelii nie było ściśle określone³⁷. Bromboszczowi byłoby się trudno na to zgodzić. Bronił on do upadłego jedności Ewangelii Jana pod każdym względem³⁸.

³¹ Tamże, 248—249.

³² W perykopach o rozmnożeniu chleba, namaszczeniu w Betanii, zaparciu się Piotra i ewentualnie w oczyszczeniu Świątyni byłby możliwy lekki wpływ literacki Synoptyków na zewnętrzne ukształtowanie wymienionych perykop. Tamże, 249.

³³ Tamże.

³⁴ *La Bible de Jérusalem*, 1521—1527.

³⁵ *La Bible de Jérusalem*, 1523; Bromboszcz, dz. cyt., 23.

³⁶ *La Bible de Jérusalem*, 1523.

³⁷ *La Bible de Jérusalem*, 1524 n.

³⁸ Zob. zwłaszcza Bromboszcz, dz. cyt. Część I, p. 2: Jednolity cel. P. 3: Jedność między opowiadaniem, mową i refleksją. P. 4: Jednolita budowa. P. 5: Jednolity charakter językowy. Część II, P. 8: Rozdział kończący (J 21).

W kwestii ewentualnych źródeł stwierdza Mollat, że wiele elementów wskazuje u Jana na znajomość tradycji synoptycznej. Współczesne studia potwierdzają coraz bardziej oryginalność i niezależność tradycji Janowej. Nawet wtedy, kiedy przytacza epizody znane Synoptykom, Jan jest tak indywidualny, że trzeba wykluczyć jakkolwiek zależność literacką. Autor czwartej Ewangelii znał wydarzenia z innej ręki niż Synoptycy i trzeba go uważać za źródło niezależne, za oryginalnego świadka pierwotnej tradycji. Mollat przyjmuje możliwość zależności Jana od Łukasza i odwrotnie, raczej w oparciu o tradycję Janową niż o spisana jego Ewangelię. Na temat topografii i chronologii Janowej jako bardziej precyzyjnej niż u Synoptyków Bromboszcz i Mollat zbliżają się do siebie³⁹.

Postawmy na końcu pytanie: Kto jest autorem czwartej Ewangelii? Tradycja odpowiada prawie jednogłośnie: Jan Apostoł, syn Zebedeusza. Ta Ewangelia jest już znana w pierwszej połowie II w. (P 21) i liczni autorzy korzystają z niej (św. Ignacy Antiocheński, Papiasz, św. Justyn, św. Klemens Rzymski [?]). Jest to dowodem, że posiadała ona autorytet apostołski. Św. Ireneusz stwierdza w roku 180, że napisał ją Jan, uczeń Pana, który spoczywał na Jego piersi. Opublikował zaś ją w Efezie. Tak samo Klemens Aleksandryjski, Tertulian, Kanon Muratoriego przypisują ją Janowi Apostołowi. Opinia przeciwna z przełomu II i III w. jest związana z redakcją przeciwko „spiritualistom” montanistycznym, którzy odwoływali się do Ewangelii Jana w celach tendencyjnych. Jest to opozycja nieznacząca i oparta na racjach teologicznych, lecz nie ma żadnego uzasadnienia w Tradycji. W samej Ewangelii nie znajdujemy niczego, co by jej przeczyło. Wprost przeciwnie, treść ją potwierdza (uczeń umiłowany, naoczny świadek; języki, styl semicki; zna zwyczaje żydowskie, topografię Palestyny w czasach Jezusa; przyjaźń z Piotrem; milczenie 4 Ewangelii o synach Zebedeusza). Istniała jednak także tradycja mówiąca o męczeństwie Jana. Zdaniem Mollata nie wydaje się ona bardziej wiarygodna od tej, która świadczy o życiu św. Jana w Efezie do późnej starości. Nie mówi nic na temat daty tego męczeństwa. Z drugiej strony całość tradycji Janowych uformowała się bardzo wcześnie, chociaż sama Ewangelia została ostatecznie zredagowana i wydana później, prawdopodobnie przez uczniów Jana. Stąd też — zdaniem Mollata — autorstwo Janowe czwartej Ewangelii byłoby do pogodzenia także z hipotezą męczeństwa Apostoła⁴⁰.

Mimo długiego czasu (70 lat) dzielącego publikację T. Bromboszcza (1918, 1927) od ostatniej publikacji Biblii Jerozolimskiej z poglądami D. Mollata SJ na Ewangelię św. Jana (1988) ich poglądy i stanowiska w tej kwestii wcale nie są od siebie tak bardzo odległe. Jeden autor i drugi trwają przy Tradycji, a modyfikują ją pod wpływem badań, które mogą się wykazać pewnymi wynikami.

APENDYKS BIBLIOGRAFICZNY

1. Publikacje ks. T. Bromboszcza

Der Einzug Jesu in Jerusalem bei Mondschein? Ein Beitrag zur Chronologie der Leidensgeschichte, Biblische Zeitschrift 9 (1911) 164—170

K. Damroth, *Dzieje Biblijne Starego i Nowego Testamentu dla szkół katolickich*. Przerobił i uzupełnił ks. dr T. Bromboszcz, Mikołów 1923², ss. 266; Spółka Wydawnicza K. Miarki, Mikołów

Die Einheit des Johannevangeliums, Katowice 1927, ss. 252; Księgarnia i Drukarnia Katolicka S.A., Katowice

Kleiner katholischer Katechismus für die Mittelstufe der Volksschule und für den Beicht- und Kommunionunterricht. Herausgegeben von Dr. T. Bromboszcz, Katowice 1927, ss. 64; Księgarnia i Drukarnia Katolicka S.A., Katowice

Katechizm katolicki dla wiernych i szkół, Katowice 1934

³⁹ *La Bible de Jérusalem*, 1525; Bromboszcz, dz. cyt., 9.

⁴⁰ *La Bible de Jérusalem*, 1526. Por. *La Sainte Bible... de Jérusalem. L'Evangile et Epîtres de saint Jean*, Paris 1973³, 64—66 (Jean Martyr en 44?).

2. Publikacje o ks. T. Bromboszczu

Historia Parafii Mysłowickiej. Napisał ks. Jan Kudera, Mysłowice 1934, ss. 132—136.

J. Bańka, *Biskup Teofil Bromboszcz (1886—1937). Pierwszy sufragan Diecezji Katowickiej*, *Nasza Przeszłość*. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, XXIII (1966) 279—312

F. Gryglewicz, *Bromboszcz Teofil*, bp, w: *Encyklopedia Katolicka* II, kol. 1088

J. Włosek, *Życie i działalność księdza biskupa Teofila Bromboszcza w latach 1886—1937*. Praca magisterska pisana na seminarium z historii Kościoła w Polsce pod kierunkiem ks. dra Józefa Kiedosa, Katowice 1987, ss. 157 (maszynopis)

W. Prokulski SJ, *Przegląd piśmiennictwa* (recenzja: *Die Einheit des Johannesevangeliums*, Katowice 1927), *Przegląd Powszechny* 180 (1928) 357—359.